

Łódź

CENA NUMERU
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 z
Dla robotników 4 z
Odnosz. do domu 30 gr
Z dostawą poczt. 6 z
Poza Łodzią egz. 27 g

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administ.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-

Art. listów anonimowych
nie umieszcza się.

1931 r.

PRĄD

Niedziela 20-go grudnia

№ 25

2-ga Konfiskata „PRĄDU”

Wczoraj skonfiskowano „Prąd” za artykuł wstępny A. S. p. t. „Oskarżenie czy mowa wiecowa” w którym poddano lekkiej krytyce, ciężko skonstruowane zarzuty przeciwko więznom brzeskim

Zdajemy sobie sprawę że oskarżeni w tym procesie są to notoryczni kajdaniarze, dla których szkoda skarbowego sznurka, ale w każdym



razie piastowali oni najwyższe godności w państwie i kładli podwaliny pod Rzeczpospolitą

Powstaje więc mimowoli pytanie albo są oni istotnie takimi jakimi ich odmalowano, albo pedzel którym ich odmalowano na żółto, był maczany „na talerzu”, że pozwolimy sobie użyć tu oficjalnej nomenklatury

Walka francuska w parlamencie Francji

PARYZ, 19, 12. — Na dzisiejszym ranem posiedzeniu izby deputowanych zdarzył się incydent, dowodzący, do jakiego stopnia podniecone są nerwy deputowanych wobec doniosłości zagadnień, nad którymi toczą się debaty. Przy końcu dyskusji nad bezrobociem socjalista Burnet przerwał mowę deputowanego Basset, posłowi z Limoges, gdzie koncentruje się przemysł obuwia mechanicznego. Mówca wskazywał na zastój, panujący w tej branży przemysłu, zaznaczając iż przyczyną jego w dużej mierze jest afera banku Oustrica i stanowi jeszcze jeden dowód wadliwości systemu kapitalistycznego. Deputowany Basset odpowiedział, zaznaczając blizkie stosunki deputowanego Bruneta ze wspomnianym bankiem. Oburzony tą insynuacją, deputowany Bunet podszedł do Basseta i uderzył go kilka razy pięścią w piersi. Wywołało to ogólne zamieszanie, gdyż z jednej i drugiej strony rzucili się posłowie na pomoc kolegom. Z trudem udało się rozłączyć przeciwników, lecz po przerwie bijatyka rozpoczęła się na nowo w kuluarach izby, przy udziale kilku nowych zapasników, tym razem socjalistów. Dopiero po kilku kwadransach udało się woznym i członkom kwestury przywrócić porządek.

Debata nad kwestją bezrobocia, która z rana zakończyła się walką na pięści, omal nie spowodowała wczoraj upadku gabinetu, gdy doszło do głosowania nad zgłoszonymi formularzami porządku dziennego, z których trzy

zgłosili socjaliści i radykałowie. Formuła lidera socjalistów, Leona Bluma, która przewidywała m. in, wprowadzenie obowiązkowych ubezpieczeń na wypadek bezrobocia, otrzymała przy pierwszym głosowaniu t, zw, pierwszeństwo 292 głosami przeciwko 281, czyli że rząd który zwalczał pierwszeństwo tej formuły okazał się w mniejszości. Ponieważ jednak minister pracy Landry, który bronił stanowiska rządowego nie postawił kwestji zaufania, izba chciała mieć wskazówkę, co do późniejszego głosowania nad samą formułą,

Wskazówka była jednak groźna i dyskusja nad porządkiem dziennym nabrała cech wielkiej debaty parlamentarnej i zaznaczona była incydentami gwałtownymi. Uczestniczyli w niej Leon Blum, premier Laval, którego przywołano pośpiesznie z senatu, Herriot i Tardieu, minister rolnictwa, tego ostatniego lewica nie dopuściła do głosu.

Przy ukazaniu się jego na trybunie podniósł się taki hałas i gwałt że przewodniczący zmuszony był zarządzić przerwę. Po wznieniu posiedzenia przystąpiono do głosowa-

nia, które dało rządowi 316 głosów przeciwko 257. Rząd, który postawił kwestję zaufania, otrzymał 59 głosów większości. Formułę porządku dziennego zgłoszoną przez socjalistów odrzucono, przyjęto zaś formułę deputowanego de Felsa, członka lewicy radykalnej, zalecającą przyspieszenie przyjęcia kredytów na wykonanie wielkich robót publicznych.

Ukryty skarb wojenny Niemiec

PARYZ, 19, 12. — Bernus zamieścił we czwartek w „Journal des Debats” ciekawy artykuł u sumach wydatkowanych w Niemczech na cele pogotowia wojennego.

Artykuł swój Bernus opiera w pewnej części na danych zawartych w raporcie senatora Eccarda, wygłoszonym w tych dniach w komisji wojskowej senatu.

Przytoczone w „Journal des Debats” dane są prawdziwie rewelacyjne.

Wynika z nich, że sam budżet wojskowy Niemiec, wynoszący dziesięć miliardów franków, wynosi prawie dwa razy tyle, co budżet całego państwa polskiego.

Dla Bernusa jasną jest rzeczą, że Niemcy nie wydają tak olbrzymiej sumy na utrzymanie stotysięcznej armji, lecz sporą część odkładają na utworzenie skarbu wojennego.



Pola Negri umierająca

NOWY JORK, 18 12, Pola Negri jest umierająca. Przeprowadzona tranczakcja krwi nie przyniosła żadnego polepszenia.

Sprawa więźniów brzeskich

przemówienia adw. Nowodworskiego

Przerwa w procesie brzeskim wywołana wczorajszym pożarem, trwała tylko jeden dzień. Dziś już bowiem proces został wznowiony ale na innej sali, gdyż sala Nr. 1 nie nadaje się do użytku.

SALA Nr. 2

Dzisiaj, gdy oskarżeni, obrońcy i dzienni karze podchodzili do gmachu sądu zauważyli plakaty obwieszające że sprawa odbędzie się na sali Nr. 2. Jest to ta sala w której od bywał się przedwczoraj sąd doraźny nad Duń czykiem. Sala Nr. 2 jest prawie tak duża jak sala Nr. 1, trochę węższa za to dłuższa i posiada równie fatalną akustykę jak sala Nr. 1.

MOWA ADW. NOWODWORSKIEGO

Publiczności dość dużo. W chwili rozpoczęcia rozprawy niema prok. Grabowskiego, jest tylko prok. Rauze. O godz. 10 zakomunikowano że p. prezes przywraca im prawo swobodnej cyrkulacji słowem kwestja wejścia i wyjścia z sali została uregulowana.

O godz. 10.08 sąd wszedł na salę i rozpoczął przemawiać dziekan Rady Adwokackiej mecenas Nowodworski. Drugim z kolei mówcą będzie adw. Graliński.

CZYŻ TO MOŻLIWE?

— Gdy przed ćwierć wiekiem — zaczyna dziekan Nowodworski — przedstawiciele adwokatury warszawskiej, zrzeszeni w nielegalnym podówczas kole obron politycznych bronili przed sądami moskiewskimi bojowników walki z cara, rozumielśmy wtedy, że w ten sposób i my, w miarę sił naszych i możliwości przyczynialiśmy się do budowania przyszłej niepodległej ojczyzny. W tem przeświadczeniu naszym czerpaliliśmy zachętę do pracy i żywilśmy w duszach naszych nadzieje promiennego jutra. I gdy po latach wielu wszędzie wreszcie słońce wolności, okazało się wrócić że owa wymarzona i tak gorąco ugragniona wolność, cienie i plamy na sobie niesie. Ze w tej wyzwolonej Polsce możliwym stało to, że przed polskim sądem my polscy adwokaci, bronimy Polaków oskarżonych o przestępstwo polityczne i to nie o przestępstwo któreby brało swój początek w jakiejś idei światoburczej i do przewrotu społecznego dążącej lecz o przestępstwo mające rzekomo na celu obalenie przemocą rządu polskiego i istotnie zgodzić się musimy z oskarżycielem publicznym że tragicznym jest ten proces zjawiskiem tragicznym w tem rozumieniu iż przed sądem polskim stanęli jako oskarżeni o przygotowanie zamachu przeciwko rządowi polskiemu nie cudzoziemcy nie wrogowie polski, nie ludzie obcy tej ziemi lecz właśnie Polacy.

Czyż to możliwe? Odrzuca się pytanie, kto są ci ludzie których się o zbrodnię stanu pomawia, skąd oni wyszli w jakim środowisku żyli i działali?

KIM SĄ OSKARŻENI

Są to wszystko działacze polityczni przed stawiciele stronnictw politycznych polskich, byli i obecni posłowie na Sejm Rzeczypospolitej a więc ci którzy parokrotnie składali uroczyste ślubowanie poselskie w myśl art. 202 konstytucji iż będą rzetelnie pracować wyłącznie dla dobra państwa polskiego, jako całości, ci których wyborcy obdarzyli swym zaufaniem i mandatem poselskim, jako najwyższym tego zaufania wyrazem ci, wśród których widzimy i b. prezesa rady ministrów i ministrów rządu polskiego.

W przeszłości tych ludzi nie znajdziemy nie coby mogło ich wartość moralną poniżyć (lub pomniejszyć) znajdziemy natomiast wiele

kart jasnych zapisanych wydatną i pożyteczną działalnością dla służby publicznej. W toku rozprawy niniejszej pan przewodniczący parokrotnie zaznaczył że sąd daje wiarę wyjaśnieniom oskarżonych gdy mówili oni o przyczynach i celach ich działalności. Wolno mi zatem przypomnieć w tej chwili te pewsze dni procesu, kiedy po odczytaniu aktu oskarżenia oskarżeni składali sądowi obszerne i szczegółowe wyjaśnienia czem byli, jak myśleli i jak działali. Ze wszystkich tych wyjaśnień można było wyprowadzić jeden wniosek że wszyscy oskarżeni przy uwzględnieniu dzieł ich różnic w zapatrywaniach społeczno politycznych jedną mieli wspólną cechę: przejęci byli trwogą o byt Polski niepodległej, przejęci byli trwogą o byt zagrożonego prawa przejęci byli jednym dążeniem by zagrożonemu prawu jego moc i świetność przywrócić.

Zszeregujemy tu pokrótce te fakty o których mówili świadkowie. Wówczas stwierdził my że w Rzeczypospolitej Polskiej po maju 1926 r. działo się źle, że ustawy łamano, prawa nie szanowano gwałty czyniono. W mojem przekonaniu złym byłby obywatel ten, ktoby się takiemu łamaniu prawa nie przeciwstawił i jeżeli oskarżeni walczyli o to aby w Polsce było prawo szanowane, notabene walczyli w drodze legalnej to zarzutu im z tego powodu czynić nie można. Prokurator mówił, że władza nie może być sama celem dla siebie. Tak jest. Ale usunięcie władzy złej jest celem świętym i dobrym.

Może kto zapytać czy istnieje w Polsce pomajowej nie było poszanowania dla prawa? Przytoczę najcharakterystyczniejsze momenty.

OPINJA NAJW. IZBY KONTROLI

Obrońca przytacza w tym względzie uwagi najwyższej izby kontroli która w konkluzji stwierdza co następuje: „Kolegium najwyższej izby kontroli nie może postawić wniosku o udzielenie rządowi absoluturum, jako że powyższe wydatki były niezgodne z ustawą skarbową i wymagają legalizacji drogą uchwały sejmowej”.

O NIESMIERTELNEM DNIE OKA

W formie więc wyjątkowo delikatnej najwyższa izba kontroli powiedziała, że rząd po pełnił bezprawie. Można mówić o sejmie tak i owak. Ale trzeba przyznać, że jakiś cel jego istnienia jest. Jeżeli istnieje taka instytucja musi mieć prawo głosu. I głosu tego nie wolno całkowicie lekceważyć. Sejm zobowiązał rząd do przedłożenia kredytów dodatkowych. Rząd tego jednak nie uczynił. Konsekwencją było, że w lutym 1929 roku wpłynął wniosek o pociągnięcie do odpowiedzialności b. ministra Czechowicza.

A jakież na tę sprawę zapatrywał się ówczesny istotny kierownik rządu marszałek Piłsudski? Ukazał się wówczas artykuł jego p. t. „Dno oka”. Czytamy tam: „Pamiętałem dokładnie — mówi marszałek Piłsudski — iż całe moje starania bardzo usilnie kierowałem zawsze do zgwałcenia p. Czechowicza, aby wszystko to co jest inwestycją, nie szło pod obrady sejmu”. W tymże artykule p. marszałek Piłsudski wyraża się, że gdyby on był prezesem gabinetu, to trybunał stanu nie ośmieliłby się zebrać, gdyż takiej równości z kadaniami sobie nie życzy.

O NAJSCIU OFICERÓW

Przychodzi najście oficerów na sejm. W ówczesnych warunkach życia publicznego w Polsce każdemu musiała się nasunąć analogia z 18-ym Brumaire'a.

W zastępstwie chorego premiera przyjechał do sejmu sam pan minister spraw wojskowych marszałek Piłsudski. Następuje sucha rozmowa z marszałkiem Daszyńskim, odroczenie sejmu na kilka dni, następnie na miesiąc, i sprawa Czechowicza, o co chodziło odłożona została „ad calendas graecas”. Unie możliwienie obrad parlamentu jest niewątpliwie pogwałceniem konstytucji. Na tem tle powstała specjalnie spopularyzowana nazwa „hocki klocki”. Była to zabawa rządu z sejmem. Tu obrońca przytacza fakty kilkakrotnych za mykań sesji nadzwyczajnych sejmu i senatu, zaraz po ich otwarciu bądź jednocześnie.

ŁAMANIE USTAW

W ten sposób — mówił adw. Jan Nowodworski — sesje sejmu i senatu nadzwyczajne były uniemożliwione. Jest to nie tylko naruszenie prawa, ale jest to poniżenie i oczach społeczeństwa instytucji parlamentarnej. To łamanie ustawy przybierano w szatę fikcji prawnej. I ten stan fikcji prawnej łączy się ściśle z pojęciem wstydlivej ukrytej dyktatury. Bywały jednak wypadki, gdy nawet tej fikcji prawnej nie szanowano. Słyszeliśmy tutaj zeznania świadków prezysów: Seydy i Mogilnickiego w sprawie mianowania p. Cara jenerałym komisarzem wyborczym. Tu już nie było żadnej fikcji. Żadna wykładnia nie wystarczy, Nominacja p. Cara była nieprawna, była pogwałceniem ustawy bez żadnych obłonek. To samo stosuje się do ogłoszenia przez rząd uchwały znoszącej dekret prasowy. To samo z mianowaniem ministrów zaraz po uchwaleniu im votum nieufności. Jeżeli jest tam powiedziane, że ministrowie ustępują na żądanie sejmu, to nie na to, aby tego samego dnia wracali. Rządy pomajowe nie zawahały się również sięgnąć do jednej jeszcze dziedziny życia publicznego, Mówię tu o sądach, powołuje się na przedśmiertne słowa swego brata s. p. Franciszka Nowodworskiego, pierwszego prezesa sądu najwyższego przed samym zgonem powiedziane: „Strzeżcie niezawisłości sądów, bo to ostoja praworządności”.

GWALTY NA NIZINACH

To wszystko, com tu przytoczył — mówi obrońca — dotyczy życia państwowego na wyżynach. Co się zaś działo na nizinach. Na myśli mam tu nadużycia przedwyborcze, terror, gwałt. Obrońca przytacza nazwiska jenerała Zagórskiego, Zdziechowskiego, Mostowicza, Nowaczyńskiego, Dąbskiego. Pytam się gdzie są sprawcy? Słyszę odpowiedź: niewykryci. Często się słyszy ze strony sfer rządowych gromkie hasła, że oni tworzą Polskę mocną, wielką. Odpowiem na to: nie będzie mocne państwo, które rządzić chce terrorem i gwałtem, i nie pomogą liczne rzesze szpiegów i konfidentów. A owe liczne napady na zebrania opozycyjne? Pamiętamy jeszcze fakt, gdy po zniszczeniu lokalu stronnictwa narodowego sprawcy wychodzili ze śpiewem „Pierwszej brygady” na ustach, przechodzili bezkarnie pomiędzy szpalerem policjantów. Pamiętam owego „Karola” tego Orlika, który ośmielił się cynicznie żądać przed sądem wynagrodzenia za tego rodzaju czyny. Oskarżyciel publiczny powiedział w przemówieniu, że proces niniejszy był z nienawiści, zemsty i zawiści, Prawda, trudno jest tutaj zachować umiar i spokój.

CHRYSTUS CZY PAPUGA.

Mówił tu p. prokurator, że Polska, niechaj będzie wszystko jedno jaka: Chrystusem narodów, czy pawiem i papugą innych naro-

(Dokończenie na stronie 4-ej)

KRYZYS GOSPODARCZY

Rolnicy i mieszczaństwo często spierają się na temat, kto więcej cierpi pod obuchem kryzysu gospodarczego: wieś czy miasto? Sądzić by należało, że obecna bieda nauczyła jak rolników tak przemysłowców i kupców, iż ich interesy wzajemnie się zaciebiają, że przeto kryzys gospodarczy w Polsce, bez względu na to, którą dziedzinę akurat bezpośrednio dotyka — wyrządza wszystkim warstwom po średnio równie dotkliwe szkody. To uświadomienie jest dziś prawieże powszechne, kto zaś jeszcze jest zdania odmiennego, tego łatwo przekonać mogą same objawy przesilenia

Uznane zostało, że najbardziej obiektywnym miernikiem stanu gospodarczego jest stan rynku kredytowego, ujawniający się w protestach wekslowych. Weźmy takie porównawcze zestawienie protestów wekslowych za miesiące lipiec — październik ostatnich czterech lat, przyczem oddzielnie dla 6 większych miast (Warszawa, Łódź, Poznań, Katowice, Wilno i Lwów) oraz oddzielnie dla reszty kraju. Cyfry dla 6 wielkich miast są miarodajne dla przemysłu i handlu a reszta charakteryzuje sytuację rolnictwa. Obraz ten (w milionach zł) wygląda jak następuje:

Rok	1928	1929	1930	1931
Cała Polska	207	442	418	432
6 wielkich miast	92	205	171	178
Reszta kraju	115	237	247	254

Jeżeli zrzeczmy się tej tabelce a rok 1928 uznamy za gospodarczo normalny, to widzimy, że w roku 1929 kryzysem dotknięte zostały przedewszystkiem miasta, w których sytuacja pogorszyła się o przeszło 120 proc., podczas gdy pogorszenie na wsi wynosiło 105 proc. W roku 1930 nastąpiło w miastach pewne odprężenie, na wsi natomiast kryzys się dalej pogłębiał. W roku bieżącym stan rzeczy pogarsza się dalej, zarówno na wsi jak i w mieście.

Jeżeli teraz weźmiemy stosunek pogorszenia się sytuacji kredytowej między rokiem 1928 a 1931, to otrzymamy, że w handlu i przemyśle jest gorzej o 98 proc., a w rolnictwie o 108 proc. Cyfry są więc prawieże równe z pewnym odchyleniem na niekorzyść rolnictwa — pisze „Lech” gnieźn:

W międzyczasie jednakże były pewne wahania (fluktuacje) kryzysu. Tak było na początku roku bieżącego, kiedy wydawało się niektórym politykom, że idziemy już ku poprawie. Musimy wziąć także pod uwagę to, że nie we wszystkich dzielnicach kraju nasilenie kryzysu jest równe. Na Kresach wschodnich (Wileńszczyzna) było protestów wekslowych w r. 1928 na sumę 5 milionów zł. dzisiaj jest ich tam na sumę 9 milionów. Tymczasem w województwach północno-zachodnich (Poznańskie i Pomorze) było w r. 1928 na sumę 20 milionów a dzisiaj jest na 62 miliony.



U r erwowo chorych i cierpiących psychicznie, łagodnie działająca woda gorzka „Franciszka Józefa” przyczynia się do dobrego trawienia, daje im spokojny, wolny od ciężkich myśli sen. Ządać w aptekach.

Gdy te wszystkie odchylenia weźmiemy w rachubę, to dojdziemy snadnie do takiej konkluzji: trzy główne odcinki naszego życia gospodarczego, jakimi są rolnictwo, handel i przemysł (wieś i miasto) cierpią pod obuchem przesilenia gospodarczego na równi. Wieśniak

nie ma powodu zazdrościć biedy mieszczaństwu a mieszczaństwu wieśniakowi. Oba bowiem stany, ponieważ są od siebie najściślej zależne, idą razem ku znacznemu zubożeniu, jeżeli nie ku bankructwu.

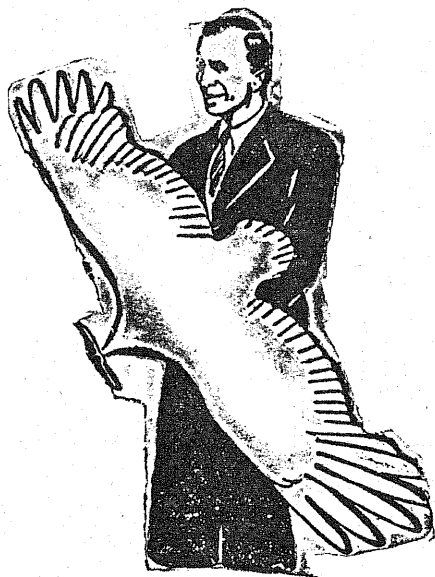
Polskim bohaterom poległym we Francji

Jak już niedawno pisaliśmy w miejscowości St. Hilaire le Grand pod Reims znajduje się cmentarzisko polskich bohaterów 1-ej dywizji Strzelców Armii gen. Hallera, poległych tam w latach 1817-18. Na polach Szampanji tych cmentarzy jest wiele, a wiec Francuzów, Belgów, Anglików, Włochów, Amerykanów — wszystkie należą do uporządkowane. Co rok przybywają na te cmentarzyska pielgrzymki ze wszystkich krajów, b. wiele Amerykan, by oddać hołd poległym za cywilizację i sprawiedliwość.

Właśnie Związek Hallerczyków podjął się tej pięknej inicjatywy należytego uporządkowania cmentarzyska polskich bohaterów pod St. Hilaire i wzniesienia tam pomnika; stanie wielki granitowy krzyż, pod nim rycerz skrzydlaty i tablice brązowe z odpowiednimi napisami.

Prace nad artystycznym wykonaniem są już w pełni, a prowadzi je architekt Raryż Raymond Choynet, twórca wielu pomnikowych dzieł.

Już w dniu 15 sierpnia 1932 roku nastąpi uroczyste odsłonięcie tego pomnika wobec najwyższych władz rządu francuskiego i przedstawicieli sprzymierzonych armji. Związek Hallerczyków wysłał na tę uroczystość poczet w sile jednego bataljonu, jak również powstał projekt zorganizowania zbiorowej wyieczki.



Mr. Walters amerykański konstruktor samolotów zbudował samolot zupełnie przypominający ptaka (albotrosa). Twórca tego typu twierdzi że w ten sposób osiąga samolot jak najmniejszy opór powietrza i że tak prawdopodobnie wyglądać będzie samolot przyszłości.

Również i rząd francuski jaknajbardziej ustosunkował się do naszych poczynań i komitet tych prac ze strony władz francuskich spotyka się tylko z ułatwieniami; przyrzeczono, że szczątki polskich bohaterów gdziekolwiek we Francji poległych podczas ostatniej wojny zostaną ekshumowane i przewiezione na jeden wspólny cmentarz St. Hilaire kosztem rządu francuskiego, jak również dokupi potrzebną ilość gruntu na rozszerzenie cmentarza, Natomiast same zaś ogrodzenie, krzyże na grobach poległych i pomnik jest rzeczą głównego komitetu wykonawczego na co potrzebne są fundusze. W tym celu w całym kraju powstały komitety wojewódzkie, których zadaniem jest propaganda tej pięknej myśli Związku Hallerczyków i zbiórka ofiar na ten cel. Powstał też i na terenie województwa łódzkiego komitet lokalny z siedzibą w Łodzi, ul. Piotrkowska nr. 104, Związek Hallerczyków, w skład którego weszli: Płk. dr. Stefan Miłodrowski, jako przewodniczący, a następnie jako członkowie komitetu: Inż. Władysław Sikorski, Józef Witkowski, Teodor Stanikowski, Tadeusz Pałkowski, Edward Janowski, Stanisław Urbanowicz, Franciszek Król, Kazimierz Sipowicz i Seweryn Micherski.

Komitet pracuje nad tem, ażeby uczcić pamięć poległych, pamięć Ich poświęcenia, Ich niezłomną wiarę w Niepodległość Polski Symbol Ich poświęcenia, Ich niezłomną wiarę w Niepodległość Polski. Symbol Ich duchowych wartości powstanie z najdrobniejszych datków, powstanie wysiłkiem całego polskiego narodu, i dlatego też nawet najdrobniejsze ofiary na ten cel przyjmuje Chorągiew Pomorska Związku Hallerczyków w Bydgoszczy, ul. Marsz. Focha nr. 18 (nr. konta PKO. 205. 395) ew. też Związek Hallerczyków w Łodzi — ul. Piotrkowska nr. 104, którego sekretariat czynny jest codziennie (prócz świąt) w godz. 5 — 10 wiecz.



Zgon przy ołtarzu Przeora klasztoru gidelskiego

RADOMSKO, 18. 12. Podczas odprawiania nieszporów w klasztorze w Gidlach upadł nagle na stopnie ołtarza ks. Tomasz Ronarowicz, 53-letni przeor klasztoru gidelskiego:

Zgromadzeni w kościele wierni pośpieszyli z pomocą kapłanowi, przenieśli go do zakrystji, okazało się jednak, że wszelki ratunek jest daremny. Kapłan zmarł wskutek ataku sercowego.



Sprawa więźniów brzeskich

(Dokończenie)

ów, byleby była. A ja twierdzę, że Polska przejdzie przez to straszne doświadczenie, będzie krajem wielkim i wspaniałym. Będzie krajem, w którym każdy obywatel będzie wiedział, że prawo jest jednakowe dla wszystkich i nikt się z pod niego wylać nie może.

Dalej adw. Jan Nowodworski przystępuje do omawiania wyborów w 1928 r. Podkreśla szereg nieprawidłowości, skonstatowanych przez komisję sejmową.

WYBORY, JAKICH NIE ZNA HISTORIA.

Słynne były wybory badeniowskie, wegierskie — mówi adw. Nowodworski — ale wybory 1928 roku mogły dać poważne formy tym. Po powodzeniu r. 1928 przyszło powtórzenie w roku 1930. Powtórzenie przeszło pierwotny wzór. I mamy rezultat piękny. Ma my większość sejmową, posłów-automaty się dających i wstających na rozkaz rządu.

Znamiennym jest, że wobec wszystkich tych faktów w Polsce stosuje się dwie miary. Kto stoi po stronie rządu, jest chroniony i broniony. Kto jest przeciwny, jest prześladowany, czeka go Brześć i proces polityczny. Ubolewał tu pan prokurator na rozbieżności w kraju. Pewno, chciałby on, aby w kraju był jeden pasterz i jedna owczarnia. Ale cóż zrobić, nie wszyscy w Polsce — to pokorne bąran.

W dalszym ciągu adwokat Nowodworski przechodzi do charakteryzowania metod rządzenia, posyłania na emeryturę ludzi młodych i zasłużonych w pełni sił, a z drugiej strony powoływanie do rządu ludzi niewykwalifikowanych „młodych genjuszów”

MYSLI KAROLA LIBELTA

Jeden z panów prokuratorów w przemówieniu swoim wspominał i o roku 1846, ja sięgnę do tego czasu, żył i działał wówczas wielki patriota Karol Libelt. Napisał on książkę p. t. „Feljeton polityczny” W książce tej znajdują się uwagi, wprost idealnie pokrywające się z bieżącą chwilą. Czytamy tam: że aby nie było samowoli władzy, potrzebna jest ustawa konstytucyjna, że naród nie jest maszyną która się nakręca wolą jednego człowieka. To są zdania które powinny mieć wagę i znaczenie i w dzisiejszych warunkach. Panowie sędziowie: jeżeli podsądni widząc to wszystko rozumieją, że to jest zgubne dla Polski i dążą do zmiany warunków, to z tego nie można im czynić zarzutu.

Następnie adw. Nowodworski przystąpił do odpierania zarzutów w stosunku do oskarżonego Pragiera, zbijając rzekome fakty przemówień podburzających, jako wręcz niewiarygodne, oparte jedynie na zeznaniach konfidantów.

Adw. Nowodworski mówi dalej.

Zdolni ogłoszeniowi AKWIZYTORZY potrzebni

Wiadomości w redakcji „PRĄDU”
Od godziny 7-ej wieczor

2 zecerów ręcznych
przyjmie drukarnia „Prądu”

Al. Tęcza Kosciuszki 41, od godz. 7-ej wiecz.

Ulgowa taryfa na życzenia świąteczne

(a) Dyrekcja Urzędu Pocztowego w Łodzi otrzymała zarządzenie Ministerstwa Poczt i Telegrafów wyjaśniające, iż z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia, karty z życzeniami świątecznymi korzystają z ulg taryfowych.



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem” „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki ludzako do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek-Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gąseckiego.



OBFITA PIANA

którą wydaje mydélko do zębów

O d o i

czyści gruntownie zęby i nadaje im ośniewającą białość.



W departamencie Lot-ed-Garonne we Francji osobliwością jest szczególnie wielka ilość kobiet brodatych, oczywiście poważniejszych matron. Na rycinie widzimy jak troskliwy małżonek goli swą brodatą połowicę.



Święta w urzędach, Pocztach, Tramwajach i Sądach

(a) W czasie świąt Bożego Narodzenia wszystkie Urzędy Państwowe i Samorządowe oraz biura czynne będą w wigilię dnia 24 b. m. do godziny 12-ej, poczem nastąpi przerwa do dnia 28 bm.

Dnia 28 grudnia rb. urzędowanie rozpoczyna się normalnie.

Urzędy Pocztowe czynne będą w wigilię dnia 24 grudnia rb. jedynie do godziny 17-ej

Dnia 25 bm. poczta nie będzie czynna. W dniach 26 i 27 bm. urzędy pocztowe będą czynne jak każdej niedzieli t. j. w godzinach od 9-ej do 11-ej oraz jednorazowo doręczane będą przesyłki posztowe. Ponadto w dniu 25 b. m. przyjmowane będą telegramy.

Tramwaje dojazdowe czynne będą przez święta normalnie.

Tramwaje miejskie kursować będą w dniu 24 bm. do godziny 18-ej normalnie. Poczynając od godziny 18-ej do godziny 20-ej poszczególne wagony ściągac będą do remizy poczem do godziny 12-ej kursować będzie tramwaj na linii od Bałuckiego Rynku do Chojen.

Normalne kursowanie tramwajów nastąpi dnia 26 bm. od godz. 6-ej rano.

W Sądach biura i kancelarje czynne będą do godziny 12-ej w wigilię dn. 24 bm. Natomiast sesje sądowe w dniu tym nie będą się odbywać.

W Kasie Chorych normalne czynności trwać będą w dniu 24 bm. do godziny 12-ej poczem nastąpi przerwa do dnia 28 bm. W dniu 25 bm. tj. w pierwszy dzień świąt w Kasie Chorych czynne będzie jedynie pogotowie. W dniach 26 i 27 bm. odbywać się będą dyżury.

Pogotowie ratunkowe miejskie czynne będzie w czasie świąt normalnie.

Wyłgał od pijanego mieszkanie i meble

Z zemsty usiłował spalić oszusta w mieszkaniu

(a) Jan Olejniczak zamieszkiwał z rodziną w domu przy ul. Limanowskiego 95. W roku 1930 stracił pracę, rozpił się, zaniedbał, wreszcie pod wpływem rozstroju wyrzucił rodzinę i sam pozostał w mieszkaniu.

Dnia 14 kwietnia 1930 r. urządził pożegnalną libację z przyjacielem swym Andrzejem Michalskim. Około północy pod wpływem pijackiego rozczulenia Olejniczak za kilka złotych odstąpił mieszkanie przyjacielowi biorąc wzamian na podróż do Francji. Przyjaćiel z chwilą załatwienia transakcji zmienił oblicze i nawet nie pozwolił zanoćować emigrantowi, sam zająwszy mieszkanie z rodziną.

Olejniczak wyjechał do Francji, jednakże nie mógł i tam długo pozostać i w roku bież. wrócił do kraju. Dnia 10 października pobił się z Michalskim a w nocy usiłował spalić go w mieszkaniu został jednak ujęty i osadzony w więzieniu, wczoraj sąd grodzki skazał Jana Olejniczaka na 8 mies. więzienia.

KRONIKA

Sprzedaż wirówki by pokryć swą prowizję

GRUDZIEŃ

20

Niedziela

KALENDARZYK

Teofila M.

Utrudnienia dla

rzeźników

Pod przewodnictwem p. wiceprezydenta Rapalskiego odbyło się posiedzenie komisji cennikowej przy udziale przedstawicieli producentów tłody i wędliniarzy, konsumentów oraz starostwa grodzkiego i urzędu wojewódzkiego. Przedstawiciele rzeźników domagali się anulowania ostatniego obniżonego cennika na mięso, na który zresztą złożyli odwołanie i przywrócenia cennika poprzedniego.

Po dłuższej dyskusji przystąpiono do głosowania i okazała się równa ilość głosów wobec czego przewodniczący p. wiceprezydent Rapalski przesądził sprawę, odrzucając wniosek o podwyżkę cen. (b)

Z nędzy i głodu

(a) W mieszkaniu własnym przy ulicy Myśliwskiej 34 usiłował pozbawić się życia 43-letni Stanisław Marcinkowski, bezrobotny, pozostający od dłuższego czasu bez środków do życia.

Marcinkowski nie mogąc patrzeć na nędzę swej rodziny, postanowił pozbawić się życia i w tym celu w czasie nieobecności do mowników, powiesił się na sznurze umocowanym na haku. Na szczęście czyn desperata w porę dostrzeżono i chorego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

(a) W mieszkaniu własnym przy ulicy Karpiej 3 usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie większą dawką sublimatu Helena Łojaszczyk. Desperatkę po udzieleniu pierwszej pomocy przewieźli karetką pogotowia w stanie groźnym do szpitala.

Powodem rozpaczliwego kroku był brak pracy i środków do życia.

(a) W bramie domu przy ulicy Zgierskiej 7 popełnił zamach samobójczy Dawid Goldberg, bezrobotny i bez stałego miejsca zamieszkania.

Goldberg pozostając bez środków do życia postanowił otruć się jodyną. Jęki otrutego usłyszeli przechodnie, którzy zaalarmowali pogotowie ratunkowe. Lekarz po przepłukaniu żołądka przewieźił desperata w stanie osłabionym do szpitala.

(a) Na ulicy Limanowskiego przed posesją 33 padł z wyczerpania, spowodowanego długotrwałym postem 45 letni Jan Majerski, bezrobotny i bezdomny. Chorego po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono w stanie osłabionym do zbiorni miejskiej.

(a) Drugi podobny wypadek miał miejsce na ulicy Zamenhofa 11, gdzie padła z wycieńczenia i głodu 52-letnia Marja Gutowska, bezdomna, pensjonariuszka domu noclegowego. Chorą w stanie osłabionym przewieziono do zbiorni miejskiej.

Nieuczciwy sprzedawca skazany na 4 mies. więzienia

(a) Firma „Szoth” w Warszawie, zajmująca się na szerszą skalę handlem maszyn rolniczych, rowerów itd. w roku 1930 zainstalowała swe przedstawicielstwo w Strykowie, powierzając prowadzenie takowego Romanowi Białkowskiemu.

Białkowski przez jakiś czas prowadził handel niezłe, jednak w roku bieżącym za, niedbując się, nie odpisywał na listy firmy co rzuciło nań podejrzenie i w rezultacie w dniu 31 sierpnia 1931 r. firma „Szoth” wysłała swego przedstawiciela, który przeprowadził generalną kontrolę na miejscu. Kontroler ów stwierdził brak kilku maszyn 3 rowery znalazła w poszczególnych sklepach na wystawie, gdy je jednak chciał odebrać, oświadczone, że Białkowski zastawił je za 150 zł każdy.

Wobec takiego stanu rzeczy firma „Szoth”

zwróciła się do Urzędu Prokuratorskiego. — Białkowski pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Wczoraj zasiadł on na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Łodzi, który sprawę rozpoznawał pod przewodnictwem sędziego Skabiczewskiego.

Białkowski nie przyznał się do winy, wyjaśniając, że należało mu się od firmy 1012 zł. wobec czego sprzedał, lub zastawił maszyny, by pokryć swe należności, ponieważ firma dobrowolnie nie chciała mu ich zapłacić.

Zbadani świadkowie stwierdzili, że w myśl statutu firmy „Szoth”, Białkowski nie miał prawa sprzedać maszyn. Sąd mając to na uwadze skazał 25-letniego Romana Białkowskiego na 4 mies. więzienia.

Znów tajna gorzelnia

Aparaty w sianie

(a) Lotna kontrola skarbowa ujawniła przed miesiącem, iż na terenie gminy Zaborów, powiatu kaliskiego znajduje się w sprządaży spirytus pochodzący z tajnego źródła.

Spirytus ten sprzedawany był po cenach znacznie niższych i z tej racji znajdował popyt wśród okolicznych mieszkańców.

Na objaw ten zwrócono baczniejszą uwagę i wdrożono obserwację. Po dłuższych, zmudnych poszukiwaniach, stwierdzono, że tajna gorzelnia znajduje się we wsi Ciechanów, gminy Zaborów. Jednakże mimo skrupulatnych poszukiwań nie zdołano znaleźć gorzelnicy, Nasunęło to przypuszczenie, iż gorzelnia jest czynna jedynie w nocy, natomiast na dzień jest ukrywana.

Jakoż podejrzenia te okazały się słuszne. W czasie obserwacji nocnych funkcjonariusze kontroli skarbowej, spostrzegli zapach rozczyntu dochodzącego z zagrody Józefa Mąka. Gdy wkroczone do domu Mąka zastano go tam w towarzystwie syna, zajętego przy produkcji spirytusu. Znalaziono tam aparat do pędzenia spirytusu oraz kilkadziesiąt litrów gotowego spirytusu, który Mak fabrykował z cukru i zboża.

Jak ustalono Mak czynności swe wykonywał w nocy, na dzień zaś chował aparat w stogu siana, tuż w pobliżu swej zagrody.

Aparat, oraz spirytus skonfiskowano. Józef Mak został aresztowany i osadzony w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

Zastój w ruchu autobusowym trwa w dalszym ciągu

Interwencja u p. Wojewody nie odniosła skutku

(a) Zastój w ruchu autobusowym na terenie Województwa Łódzkiego, trwający od dwóch tygodni nie uległ dotychczas zmianie.

Delegacja Związku Wł. Aut. Wojew. Łódzkiego w osobach Prez. Szustkiewicza wiceprezesa pułk. Buczyńskiego, p. Zytkego została przyjęta na audjencji przez p. Wojewodę Jaszczolta, któremu przedstawiła rozpaczliwe położenie przedsiębiorców autobusow. i wyjaśniła, że uruchomienie autobusów nastąpiła nie jako demonstracja, lecz z konieczności, albowiem właściciele nie w stanie są utrzymać komunikacji w obecnych warunkach, gdyż zmuszeni byłiby dokładać.

P. Wojewoda zasadniczo przychylił się do stanowiska delegacji, wyjaśnił jednak, że obecny system jest stosowany na skutek wyrażnego zarządzenia Ministerstwa Robót Publicznych i nie sposób zmienić go na miejscu.

Przyrzekł jednak ingerować w tej sprawie w Min. Rob. Publ. i przedstawić krytyczne położenie przedsiębiorstw autobusowych.

Wobec takiego stanu rzeczy, w dniu wczorajszym wszystkie autobusy zostały wstrzymane, a równocześnie związek włas. autob. postanowił wysłać specjalną delegację do Ministra Robót Pub. by na miejscu poczynić odnośne starania i zabiegi o zmianę rozporządzenia i systemu poboru podatku drogowego.

Dowiadujemy się również, że organizacje kupców prowincjonalnych z województwa zamierzają poczynić odnośne zabiegi w kierunku szybszego zlikwidowania sporu i uruchomienia komunikacji autobusowej, wskazując na to, iż z tej racji ponoszą straty i nie mogą poczynić odnośnych zakupów z braku połączenia.

Najtańsze źródło zakupów to firma Józefa Wolskiego

Baczność! Najtańsze źródło zakupów na święta! Firma Józef Wolski Łódź Piotrkowska Nr 3 telefon Nr. 126-99 poleca wielki wybór towarów kolonialnych, delikatesów, bakalii pierników, — oraz wina węgierskie czyste wytrawne sronowe od zł. 3 gr. 50 za butelkę

wielki wybór win francuskich, burgundzkich, reńskich, hiszpańskich, szampańskich różnych marek. — Wina dalmatyńskie białe i czerwone madera oryginalna od zł. 6 za butelkę, wina owocowe H. Makowskiego ze zniżką 25 proc. cen dawniejszych poleca się Szanownej Publiczności, firma egzystująca od lat 38.

Niechaj na stole wigilijnym w każdym domu nie zabraknie wina i delikatesów z firmy J. Wolskiego.

Katar dzisiaj jest niebezpieczną chorobą

Bardzo często zaobserwować można na pozór zupełnie niezrozumiałe zjawisko tego rodzaju. Spotyka się trzech ludzi. Dwaj są zupełnie zdrowi, trzeci jednak jest silnie zakatarzony i często kicha. Ponieważ katar jest bardzo zaraźliwy, zarazki momentalnie dostają się do gardła obu zdrowych ludzi. Lecz wówczas jeden nabawia się tylko lekkiego kataru, podczas gdy drugi dostaje nie tylko kataru, lecz silne zapalenie migdałów, trzy tygodnie walczy ze śmiercią, a po wyzdrowieniu pozostaje mu jako rezultat choroby, lekka wada serca na całe życie.

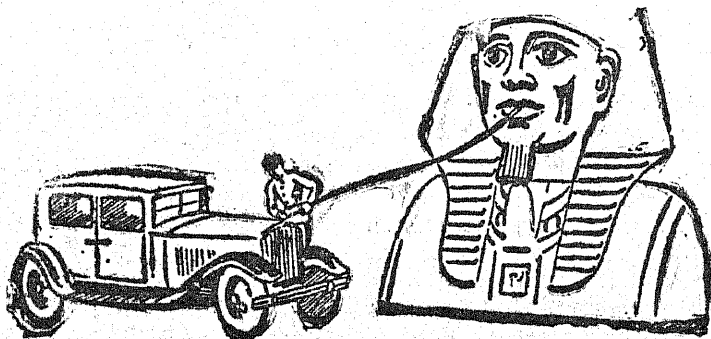
Czemu się tak dzieje? Oczywiście, opisany powyżej wypadek, jest dość rzadki, ale w lżejszej formie zjawisko to zaobserwować można niemal codziennie.

Otóż infekcja przy katarze nie zależy, jak to przypuszczano przez wiele lat, od ilości bakterii, które przy kichaniu dostają się z chorego organizmu na zdrowy. Odgrywa to pewną rolę, ale nie decydującą. Najważniejszą rzeczą w tym wypadku jest odporność

organizmu. Każdy niemal organizm, reaguje na tę infekcję w różny sposób. Zdarzają się dziedziczne ustroje organizmu na które katar działa tak fatalnie że łącznie z nim występuje bardzo silna gorączka. A są też organizmy które bardzo odpornie przyjmują katar i przeżywają go zawsze w lekkiej formie.

Ważną przy tem rzeczą jest, w jakim momencie następuje infekcja. Gdy zarażenie się katarzem nastąpiło w chwili gdy jesteśmy wypoczęci i syty — katar będzie miał przebieg bardzo łagodny. Gdy jesteśmy w tym momencie zmęczeni lub głodni, katar będzie miał bardzo przewlekły charakter.

Katar jest chorobą bardzo rozpowszechnioną. Faktem jest wszakże, że udziela się on łatwiej przez zakażenie, aniżeli przez przeziębienie. I z tego właśnie względu należy bardzo ostrożnie zachowywać się w towarzystwie innych ludzi w okresie jesiennym, zimowym i wiosennym, a przede wszystkim unikać bliższego zetknięcia i podawania ręki człowiekowi zakatarzonemu.



Ten tajemniczy Sfinks zdegradowany został do roli stacji benzynowej w pewnym angielskim mieście.

Prorok kraju 222 języków

Gandhi... Gandhi... Gandhi...

Już od kilku miesięcy rozbrzmiewa nie tylko w Europie, ale na całym świecie to nazwisko — symbol. „Mojżesz” uciemionych Hindusów trafił na bardzo łatwe warunki i srodki rozgłosu światowego.

Ledwie doprowadził swój naród do morza, ledwie kazał swemu ludowi broczyć w wodzie po kolana, warząc sól, a już agencje wszystkich krajów rozgłosiły sensację (niezaprzeczenie interesującą z punktu widzenia historii walk o wolność) i rozniosły po świecie wieść o zdarzeniu, które jednak... nie da się porównywać z przejściem Żydów przez morze aż na drugi brzeg.

Z pośród wielu głosów o hinduskim proroku, na tle olbrzymiej literatury o Gandhim — od warzenia soli, aż do triumfalnej podróży dwu kóz na konferencję „okrągłego stołu” — ciekawie czyta się korespondencję z Londynu o Gandhim świetnego pisarza rosyjskiej emigracji Aldanowa.

Aldanow próbował dostać się na audjencję do hinduskiego proroka. Z korespondencji jego nie wynika że udała mu się ta wizyta. Aż to mniejsza, gdyż i tak...

Najlepiej jednak posłuchajmy kilku urywków z tej ciekawej korespondencji, w wolnym przekładzie.

„Nie jest łatwo zrozumieć coś z niezwykłej historii adwokata, który stał się bogiem”... „Sam Gandhi niejednokrotnie protestował w listach do redakcji „Młodych Indyj”, że nie jest bynajmniej bogiem ale jakże zrozumieć cokolwiek z psychiki kraju, w którym... takie listy do redakcji są wogóle możliwe”...

Indje, to 600 państw, 2300 miast, czy też warstw społecznych (na południu...)

kasty prawej i lewej ręki) 222 języków z których ledwie około 30 główniejszych notuje angielska oficjalna statystyka, 300 milionów mieszkańców. Nieskończona ilość sekt i różnic religijnych... „A na dnie tych wszystkich religii — reasumuje po europejsku Aldanow — istnieje mitologiczny kult krowy”...

Pyszny jest ten rosyjski pisarz, gdy zaraz potem dodaje:

„Wielu prawdopodobnie Europejczyków będzie musiało zdobyć się na wysiłek, aby kult krowy traktować z tym szacunkiem jakiego wymaga szczerą wiarą”...

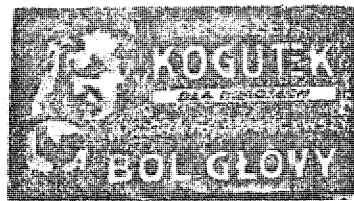
„Gandhi — czytamy dalej w korespondencji Aldanowa — odrzuca wszystko co nazywa się europejską cywilizacją. Ale w krowę wierzy święcie. Właściwie mówiąc Europa na krowę nie napada, sądzi jednak, że zachodnia cywilizacja w swej skromności ma prawo wymagać aby ją wraz z Newtonem, Deckartem i Goethem nie poniewierano do tego stopnia w imię kultu... krowy”.

Gandhi był adwokatem. Kształcił się w Anglii i — nie lubi o tem wspominać.

W ojczyźnie swej zasłynął wkrótce jako świetny adwokat cywilista, choć... dziwne rzeczy o nim opowiada Aldanow.

Zarabiał podobno w okresie rozkwitu swej praktyki około 6 tysięcy funtów szterlingów. Jest to tem dziwniejsze, że trzymał się praktyk conajmniej dziwnych dla współczesnego adwokata. Oto np. gdy klient jego powoływał się na jakiś paragraf nieznanym mu prawa, Gandhi przyznawał się szczerze: „Niech pan lepiej idzie do innego adwokata, bo ja się na tem nie znam”.

Bywały na rozprawie wypadki, że przeciwnik wstąpił w jakimś momencie... wzywając go...



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki udające do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek-Migreno-Nervosin”, w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

Humor

W BANKU

Szef: — Gdy pana przyjmowałem, twierdził pan, że pracuje za pięćciu? Dotychczas tego nie skonstatowałem.

Ruchalter: — Panie dyrektorze, mam przecież jeszcze cztery osoby w domu, za które muszę pracować.



gumentem. Gandhi przyznawać wówczas rację z całą prostotą w imieniu swego klienta.

— Trudno. O tem nie pomyślałem...

Polityką młody Gandhi nie zajmował się wcale. W wolnych od adwokatury chwilach czytał „święte księgi”. Aż oto...

W r. 1893 pewne przedsiębiorstwo powierzyło mu przeprowadzenie swych interesów w Pretorji. W południowej Afryce od dawien dawna mieszkało około 150 tysięcy Hindusów. Była to mniejszość traktowana jak psy. Coś tak jak w Indjach „parjasi”.

Gandhi wprost z parowca poszedł na dworzec. W wagonie poznał w nim Hindu sa i pobito go do krwi. Uciekł z dworca do najbliższego hotelu. Wygnano go stamtąd. Nie inaczej postąpiono i dziś z murzynem w St. Zjednoczonych...

Było takich kilka dni — które do dziś pamięta Gandhi — gdy dzisiejszy prorok Indji wahał się, czy nie uciekać do ojczyzny, gdzie był wziętym, zamożnym i szanowanym adwokatem.

Został. Postanowił raczej rzucić ojczyznę i poświęcić się sprawie swych braci-emigrantów.

Tak się zaczął dzisiejszy Gandhi — prorok i bóg Indji.

Jest to niezaprzeczenie jedna z najbardziej fascynujących karier, jakie stały się udziałem adwokata... w historii...

Morgantyczna małżonka księcia Karola

Nie mało wrzawy w rumuńskim świecie politycznym wywoła ostatnimi czasy sprawa morgantycznego małżeństwa księcia Mikołaja brata króla Karola rumuńskiego, z panią Saveanu z domu Dimitrescu.

Jak donosi korespondent wiedeńskiej „Noue Freie Presse”, Lucja Dimitrescu przyszła na świat jako jedyne dziecko swych rodziców, w 1902 r. jest więc o dwa lata starsza od księcia Mikołaja.

Ojciec jej jest właścicielem winnicy obszaru 135 hektarów w Tohan, w okręgu Buzan. Podczas wojny doszedł do wielkiego majątku, następnie jednak stracił go niemal zupełnie. Po wojnie małżonkowie Dimitrescu przenieśli się do Bukaresztu, prowadzili jednak w dalszym ciągu swą winnicę w Tohan. Panna Dimitrescu okazywała, już jako

dziecko, wielką inteligencję. Riękna, śniada brunetka o włosach utlenionych, poznała w Bukareszcie młodego Radu Saveanu, syna byłego ministra i wnet stała się jego małżonką. Małżonkowie Saveanu prowadzą życie zbyt-kowne. Pani Saveanu zaznaczyła się wkrótce jako wybitna sportistka, uprawiająca z zamiłowaniem zwłaszcza sport automobilowy.

Przed trzema laty, podczas jednej ze swych wycieczek autem, poznała w Tekirgilu, w pobliżu Konstancy, księcia Mikołaja. Uczestnicząc tam w zabawie tanecznej, zwróciła postacią swą i tańcem uwagę wszystkich do tego stopnia, że przyznano jej w konkursie tanecznym pierwszą nagrodę. Od tej chwili rozpoczyna się jej romans z księciem, a w kilka miesięcy potem zaadała rozwodu, oświadczając, że kocha księcia.

Jak wynaleziono fotografię

Wiele ważnych wynalazków zawdzięcza swoje odkrycie przypadkowi. Do nich także należy i fotografia. Przed stu laty przedstawiało się to co dzisiaj nazywamy fotografowaniem, następująco: Brano skrzynkę zamkniętą z wszystkich stron, do której przez otwór w jednej z ścian wpadało światło. Przy rząd ten nazywano „ciemną komorą” czyli po łacinie camera obscura. Na ścianę przeciwną kładzono papier nasycony roztworem soli srebrnej i skierowano skrzynkę otwo-

rem ku oknu. Po kilku godzinach działania światła stwierdzić się dała na papierze podobna krzyża okiennego na ciemnym tle.

Takie fotografowanie czyli „rysowanie światłem” było raczej zabawką i nie posiadało żadnego praktycznego znaczenia.

Francuz Daguerre próbował wprowadzić do tej zabawki małe urozmaicenie. Użył on zamiast papieru z roztworem srebra posrebrzane płyty miedziane które wystawił na parowane jodu, pociągając je w ten sposób cie-

niutką powłoką jodku srebrnego. Mimo to obrazków Daguerre nie uzyskał. Po kilku miesiącach eksperymentowania płyty odłożył do szafy w której znajdowały się najrozmaitsze rupiecie, i nie troszczył się więcej o nie. Pewnego dnia, kiedy szukał czegoś w szafie wpadł mu znówu do ręki owe płyty. I o чудо — na płycie widniały obrazki o wyrazistości i precyzji niesłychanej.

Daguerre zabrał się zaraz z całą systematycznością do zbadania zjawisk. Nowe płyty, pozostawione przez noc w szafie, na drugi dzień wykazują gotowe obrazki. W szafie — pomyślał sobie wynalazca — znajduje się widocznie materiał, który „wywołuje” na płycie zdjęcia. Pragnąc się przekonać, jakiemu materiałowi zawdzięcza obrazki, Daguerre począł z szafy usuwać stopniowo jeden przedmiot po drugim umieszczając w niej równo cześnie coraz to nowe zdjęcia. Niebawem też wykryła się tajemnica. Kiedy bowiem usunął z szafy naczynie z rtęci, płyty fotograficzne nie wykazywały żadnych zmian. Daguerre miał dowód na to, że para rtęciowa wytwarzająca się w nikłych ilościach w szawce wywoływała zdjęcia na płytach fotograficznych.

Fotografia: czyli jak ją wówczas nazywano, dagerotypja, była odkryta i gotowa do podjęcia swego zwycięskiego pochodu.

Po długoletnich tajemniczych doświadczeniach wystąpił Daguerre i współpracownik jego Niepce publicznie z tym wynalazkiem w styczniu 1839 r. Francuska Akademia Umiejętności wynalazek ten przyjął nader uroczyście, a państwo obdarzyło obu wynalazców dożywotnimi bardzo wysokimi emeryturami.

65)

Zemsta Niemiec

(Wyciąć i zachować)

— Może i przyjdzie wkrótce do siebie ale mogła tak samo umrzeć — rzekł. — Nie powtarzałbym dozy na pańskim miejscu.

— Niema już potrzeby — mruknął van Heerden.

— Która godzina? — zapytała Oliwia, siadając na łóżku. Czuli się bardzo słabą, nie doświadczała wszelako zawrotu głowy.

— Jest dwunasta, spała pani od siódmej wczorajszej wieczora. Zobaczymy czy pani może utrzymać się na nogach. Broszę wstać.

Usłuchała potulnie. Nie miała wcale ochoty sprzeciwiania się czyimkolwiek nakazom. Umysł jej był w stanie zupełnej bierności, gdyby też pozostawiono ją w spokoju, najchętniej położyłaby się powtórnie.

Poczuła jednak na chwilę gwałtowną żądę wpadnięcia na jakiś pomysł jak dać człowiekowi temu pieniądze bez potrzeby posłużenia go. Pragnienie to dręczyło ją jednak przez krótki moment jeno, poczem nastąpił jeszcze większy stan zmęczenia, jakgdyby ten wysiłek niezależnego myślenia nowym zawisł ciężarem na stanie jej woli. Wiedziała i lekko dziwiło ją uświadomienie sobie tego, że pozostaje pod wpływem odurzającego środka, paralizującego jej wolę, nie czuła jednak szczególnej ochoty ani potrzeby wywalczania sobie prawa do samookreślenia. „Prawa do samookreślenia”. Powtórzyła te wyrazy, skupiając się na ich brzmieniu i przypominając sobie, że było to wielkie hasło wojny powtarzane nieustannie w gazetach. Wszystkimi

jej myśli układały się w ten sposób, przybierając postać dyktowanych zdań, w których nie brakło nawet znaków przestankowych.

— Niech pani przejdzie do okna — rzekł doktor, a ona wykonała posłusznie mimo, że kolana ugięły się pod nią przy każdym kroku.

— A teraz zpowrotem. — Dobrze. W porządku.

Spojrzała na niego i nie drgnęła, kiedy doktor położył obie swoje ręce na jej ramionach.

— Weźmie pani ślub dzisiaj po południu — zgadza się pani, prawda?

— Tak — odrzekła — zgadzam się.

— I powie pani: „tak”, jak każę pani powiedzieć „tak”? Powie pani?

— Tak, powiem.

Mówiąc to, nie przestawała uświadamiać sobie, jak strasznie to wszystko jest potworne. Wiedziała że nie życzy sobie brać ślubu z tym człowiekiem. W mózgu jej kształtowały się powoli ściśle ujęte zdania jak „Ta zbrodnia nie ujdzie ci bezkarnie, przecinek, zapłaćsz za nią, przecinek, doktorze van Heerdenie, punkt”.

Wysiłek myślowego sformułowania tego protestu do tego stopnia ją znudził że nie była w stanie wypowiedzieć go głośno. Wiedziała też że słowa te są czcze i sztuczne i pracujące komórki jej mózgu podszeptowały jej że przypomina sobie tylko i odtwarza coś, co słyszała kiedyś w teatrze. Czuli że idzie po linii najmniejszego oporu, a najśmieszniej łatwą rzeczą zdawało się powiedzieć „tak”.

— Pozostanie pani tutaj dopóki nie przyjdzie pastor i nie będzie pani próbowała uciekać. Przyrzeka pani?

— Przyrzekam.

— Niech się pani teraz położy.

Usiadła na łóżku i zaraz potem wygodnie się na niem rozłożyła.

— Zrobi co zechcę — rzekł van Heerden z miną zadowoloną. — Chodźmy na dół, Milsome, mam ci coś do powiedzenia.

Pozostawili ją, leżącą z twarzą opartą na podłożonej ręce, bardziej zaabsorbowaną deseniem na obiciu ściennym aniżeli straszliwymi, grozącymi jej wydarzeniami.

— I cóż, o co idzie? — zapytał Milsom, siadając na zwykłym swoim miejscu przy stole.

— O to — rzekł van Heerden, rzucając mu list poprzez szerokość stołu. — Przywiózł go jeden z moich skautów dzisiaj rano. — Nie wróciłem do domu wczoraj wieczorem. Nie mogę ryzykować żeby ten idyotyczny szpicel wyszedł mnie tutaj.

Milsom otworzył list nie spiesząc się i przeczytał:

„Był u pana wczoraj po południu jakiś człowiek i kilkakrotnie potem przychodził po nownie. Widział go Beale który starał się go wybać. Człowiek ten powiedział że nazywa się Stardt nie jest jednak jak się zdaje, Anglikiem. Mieszka w hotelu Karaband Berners Street”.

— Kto to taki? — zapytał Milsom.

— Nie śmiem mieć nadziei — odparł doktor który zerwał się i przebiegał nerwowo pokój.

— Gdyby jednak pan odważył się jaki kształt przybrałaby pańska nadzieja?

— Powiedziałem przed paroma dniami — zaczął van Heerden, stając nagle przed Milsomem — że zwróciłem się o pomoc do mojego rządu. Dotychczas stale mi odmawiano i dlatego właśnie tak rozpaczliwie za wszelką cenę dążę do załatwienia się z ceremonją ślubną, Muszę mieć pieniądze. Dom w Paddington kosztuje majątek. Wrócisz tam jutro.

Milsom skinął głową.

— Może rząd zmięknął? — zapytał.

— Nie wiem. Mówiłem ci, że pewne znamienne artykuły w prasie wschodnio-pruskiej zdawały się wskazywać, jakoby zdecydowano się okazać mi pomoc. Nie zawiadomiono mnie jednak dotychczas o tem ani słowem gdyby wszakże zgodzono się, danoby mi znać przez umyślnie go wysłać.

— Przypuszczasz zatem że może nim być ten człowiek?

— Możliwe.

— Posłałem Grzegorza ażeby zobaczył się z nim. Jeżeli jest tym, którego spodziewam się, Grzegorz sprowadzi go. Dajem mu basio.

Polski „przestępca”

„Skurczona figurka ludzka trzepocze się pod ścianą kamienną i zimną”

— Obwarzanki na sztuki, świeże, dzisiaj szel Obwarzankil

Nagle jęk:

— Chodu, policjaj!

A policjant oczy spuszcza ku ziemi, jak by w zawstydzeniu;

— Ja nie na służbie.. Handlujcie, chociaż bez patentu.. Bo ja przecież też człowiek.. Także rozumiem.. Bezroboczy.. Le piej niech sprzedają dla kilku groszy, niżliby krasć mieli.. Ja nie na służbie, powiadam, do diabła, no? Ja nie widzę!..

Przeszedł i poszedł. Znikł, Kosz ulicznego przekupnia wrócił na swoje miejsce. Usta znowu się rozwarły:

— Obwarzankil Obwarzankil!

Manewry morskie we Francji

Z powodu bardzo wzburzonego morza, manewry floty śródziemnomorskiej zostały przerwane. Część floty w składzie okrętu liniowego „Lorraine”, dwóch kontrtorpedowców 12 topredowców i 3 łodzi podwodnych schroniła się do portu w Marsylii.

Nowy krążownik 10,000 ton wyporności „Du-pleix”, zbudowany w Brescie, rozpoczął swe ostatnie próby. Próby avizo kolonialnego Dumont d'Urville zostały zakończone. Uwiecznione są kompletnym powodzeniem; wykazał on szybkość 17 węzłów, zamiast 14-tu projektowanych w planach dudowy.

Lotnictwo armii północno-afrykańskiej bierze bardzo czynny udział w badaniu Sachary. Ostatnio dwa patrole, jeden złożony z dwóch samolotów i dowodzony przez pułkownika Vuillemez, drugi w składzie trzech samolotów pod dowództwem majora Turenne, badały rejon Uargla, Fort Allemand i Fort-Flaters.

W Nantes spuszczono na wodę kontrtorpedowiec „Tatru”. Nostanie on wykończony na sierpień przyszłego roku.

Kraj, bez morderstw

W Norwegii od r. 1928 nie zanotowano ani jednego wypadku morderstwa, lub przestępstwa z wynikiem śmiertelnym. W kraju tym, liczącym 3 miliony ludności, nie zamyka się na noc (z wyjątkiem dużych miast) drzwi ani bram, a w hotelach zwyczaj zamykania numerów nie jest wogóle znany. Więzienia w Norwegii są najsłabiej zaludnionymi zakładami karnymi na całym kontynencie europejskim.

Gdy w całej Europie fala przestępczości wzrosła znacznie po wojnie, w Norwegii nastąpiło zjawisko wręcz odwrotne — przestępczość zmalała. Szczęśliwy kraj!

Z firmy S. Jaworski

Najstarszy w Łodzi handel win i wódek pod firmą S. Jaworski, mieszczący się przy ulicy Piotrkowskiej 54, tel. 143-76, zaopatrzona na święta swój skład w bogaty dobór win węgierskich, francuskich, hiszpańskich, włoskich, portugalskich i reńskich tudzież wszelkiego rodzaju towary kolonialne i delikatesy oraz zwierzynę, która nabyć można we wspomnianym składzie po cenach wyjątkowo niskich, przy jednoczesnej wyborowej jakości.

Na uwagę zasługują kosze świąteczne firmy S. Jaworski, odznaczające się tem, iż złożone są bardzo starannie i gustownie.

Monopolizacja importu owoców południowych

Rujnowanie kupiectwa. — Monopol w rękach zagranicznych. — Memorjał kupców łódzkich do Min. Przem. i Handlu. — Likwidacja przedsiębiorstw

(a) Zgórą od roku stowarzyszenie kupców, sekcja kolonialno-owocowa zabiega u odnośnych czynników w sprawie zmniejszenia cła na importowane z zagranicy owoce, a w szczególności o zmniejszenie cła na owoce popularne, jak cytryny i pomarańcze, które w kraju naszym nie dojrzewają.

W kilkunastu memorjałach składanych zarówno tutejszej Izbie Przemysłowo-Handlowej, jak również Ministrowi Przem. i Handlu, Kupaictwo branży owocowej wskazywało, że przez zmniejszenie cła na owoce importowane z zagranicy, przyczyni się do potania owoców, a tem samym stanie się owoc ten więcej dostępny dla szerokiego społeczeństwa i o możliwość przeprowadzenia większych obrotów, które również wpłyną na powiększenie wpływów skarbu Państwa.

Zabiegi te jednak pozostawały bez rezultatu i obecnie kupiectwo zaalarmowane zostało niesamowitą wieścią, albowiem Min. P. i H. postanowiło zmonopolizować import owoców, w ten sposób, że prawo importu otrzymają kupcy hamburscy, pod tym warunkiem, iż import odbywać się będzie przez Gdynię.

Jak nas informują, zadaniem Ministerstwa P. i H. jest ożywienie Gdyni, przez co, kupiectwo zagraniczne, importujące owoce południowe, otrzyma znaczne ulgi podatkowe, jak również zmniejszone zostanie znacznie cło na wspomniane owoce.

W związku z tem dowiadujemy się, że w tych dniach do rady Prezydium Ministrów, Min. P. i H. oraz Min. Skarbu, udała się de-

legacja, kupców importerów świeżych owoców południowych, która przedłożyła obszerny memorjał, w sprawie projektowanego zmonopolizowania importu owoców zagranicznych.

W memorjałach kupiectwo wskazuje, że zmonopolizowanie importu owoców nie przyczyni się absolutnie do zwiększenia wpływów państwowych, gdyż monopol ten znajduje się w rękach kupiectwa zagranicznego, a co najgłośniejsze, monopol ten spowoduje ruinę setek rodzin, prowadzących handel owocami z granicznymi od kilkudziesięciu lat, jak również przyczyni się do zwiększenia bezrobocia, gdyż obecnie w przedsiębiorstwach handlu owocami zagranicznymi zatrudnionych jest kilka tysięcy osób.

Dalej kupiectwo branży owocowej wskazuje na fakt, iż od kilku lat zabiegano o zmniejszenie cła na owoce importowane z zagranicy, jak również dążyło do tego, aby import ten odbywał się przez Gdynię, jednak zabiegi te zostały bez rezultatu.

Na memorjały te delegaci odpowiedzi żadnej nie otrzymali, tymczasem dowiadujemy się, że sprawa zmonopolizowania importu owoców południowych została przesadzona.

Wobec takiego stanu rzeczy, ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, że szereg ważnych przedsiębiorstw postanowiło zlikwidować swe interesy, a równocześnie wymówiło pracę całemu personelowi.

Droźwna w Zakopanem

Zakopane przeżywa obecnie martwy przedświąteczny sezon. Pensjonaty i hotele świecą pustkami, na dancingach tańczą 2 lub 3 pary..

Właściciele pensjonatów, kawiarni i restauracji zakopiańskich liczą na to, że podreperują swoje finanse w okresie świątecznym.

Widocznie jednak chcą „załapano” zbyt szybko, zbyt energicznie, na „załapanego” — bez uwzględnienia obecnej sytuacji gospodarczej i uwytatniającej się we wszystkich dziedzinach życia tendencji do obniżki cen.

Świadczy o tem cennik, ustalony przez zarząd Uzdrowiska w Zakopanem — na sezon zimowy 1931 — 1932.

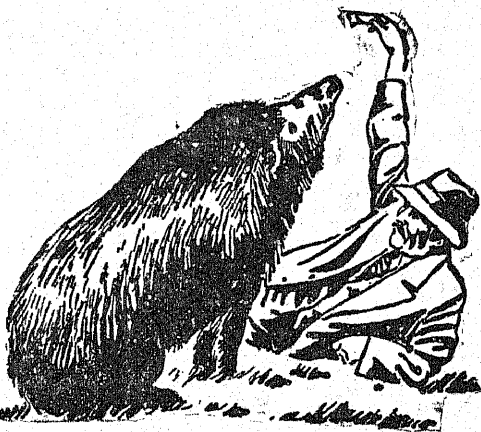
Albowiem pokój jednoosobowy w pensjonacie 1-ej kategorii ma kosztować dziennie z utrzymaniem 15 — 17 złotych, przyczem do ceny zasadniczej dolicza się cały szereg do-

datków, a zatem: za opał, za obsługę (pomińmo dodatku za obsługę — napiwki są prawie że obowiązujące), opłatę na rzecz gminy, a dla osób przybywających wyłącznie na okres świąteczny jeszcze 20 proc.

Z tego wynika, że za pokój z utrzymaniem w okresie świątecznym trzeba będzie zapłacić 20 — 25 złotych!..

To jednak chyba zbyt wygórowane ceny, zwłaszcza, że o luksusie nawet w pierwszorzędnym pensjonacie zakopiańskim mowy niema. W przeciętnym hoteliku francuskim czy szwajcarskim otrzymuje się to samo za cenę znacznie niższą.

O pensjonatach drugiej i trzeciej kategorii w Zakopanem szkoda mówić, bo wiadomo, że są one pozbawione prymitywnych po prostu wygod.



Ten oswojony dzik jest własnością pana Czaykowskiego właśc. dóbr Suholec, Schwytano go przed dwoma laty, jako młodego warchlaka i w ciągu tego czasu tak się oswoił ze swoim obecnym miejscem pobytu, ludźmi i zwierzętami, że nawet po częstych spacerach do lasu powraca zawsze do dworu.

Otwarcie kursu przeciwigazowego dla farmaceutów

(a) Onegdaj dokonano otwarcia kursu przeciwigazowego zorganizowanego staraniem Stowarzyszenia Właścicieli Aptek i Związku Farmaceutów m. Łodzi.

Na otwarcie kursu, który mieści się w lokalu Stowarzyszenia Wł. Apt. przy ulicy Główniej 50, przybyli naczelnik wydz. zdrowotności w Urzędzie Woj. dr. Skalski, Inspektor farmacji Urzędu Woj. p. Wagner oraz pułk. Bartoszewski.

Widowiska

TEATRY:

TEATR MIEJSKI: — Mieszkanie Zojki
 TEATR KAMERALNY — Ona czy jej siostra
 COCTAIL Przedstawienie zawiesz
 KINA
 MOMUS — Już setny raz
 CASINO — Cdy kobieta jest piękna
 CAPITOL: -- Dawid Golder
 APOLLO — I Pocałunek wiosny II Noce hiszpańskie
 CORSO: — I Zemsta Duana II Trędowata z J Smosarską
 CZARY — Noc trwogi — w roli głównej Nadprogram
 GRAND-KINO — Podniebny romans

LUNA — Bunt młodości
 LUDOWY — Nie zdradzaj
 ODEON I Nieznośne bębny II Bohaterowie wody
 OŚWIĄTOWY — Dla dorosłych: Giełda miłości
 Dla młodzieży: Więzień z Sing-Sing
 PALACE — Harold trzymaj się
 MIMOZA — Lotnik
 RAKIETA: — Marianna
 PRZEDWIOSNIE — Janko Muzykant
 RESURSA — Kaprysy życia
 SPLENDID: — Człowiek, który szuka swego mordercy
 ZACHĘTA — Parada miłości
 WODEWIL — I Nieznośne bębny II Bohaterowie wody

Dyrekcje kin są proszone aby we własnym interesie zawiadamiały zawczasu redakcję o zmianie programu.

GIEŁDA.

WARSZAWA, 19 grudnia 1931 r

Waluty: Dolar St. Zjednoczonych 890,5

Dewizy: Gdańsk	174,05
Belgia	124,10
Holandja	360,00
Londyn	30,15
Nowy Jork	8,923
Paryż	35,10
Praga	26,41
Szwajcaria	174,00
Włochy	45,65
Czerwoniec	4,40

Obroty średnie Tendencja niejedno-

sta — Banknoty dolarowe w obrotach

pozagięldowych 8,91,25 — Rubel złoty 5,05 — W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1,70, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,76 Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 211,60. Gram czystego złota 5,9244.

Papiery procentowe:

7 proc. poz. stabilizacyjna	52,00
4 proc. poz. inwestycyjna serjowa	78
4 proc. poz. inwestycyjna	78,00
5 proc. poz. konwersyjna	36,50
6 proc. poz. dolarowa	43
8 proc. L.Z. Banku Gosp. Krajow.	94,00
10 proc. poz. kolejowa	100,00 (w proc.)
5 proc. poz. kolejowa konwersacyjna	33,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	94,00
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	83,25

RADJO bez ANTENY

Przenośny odbiornik C. W. L. daje możność słuchania audycji w każdym pokoju lub kuchni, a nawet podczas kąpieli.

Cena aparatu łącznie z założeniem zł. 22.
 Ewangelicka 17, m. 4, front, 3 piętro.

Przez radio

Łódź, 20 grudnia 1931 r.

11.58	Sygnal czasu
12.15	Roranek symfon.
14.00	Przerwa
15.00	Muzyka polska z Warszawy
15.55	Program dla dzieci
16.20	Płyty gram.
16.40	Odczyt
16.55	Płyty gram.
17.15	Odczyt ze Lwowa
17.30	Wiadomości przyjemne
17.45	Koncert popołudniowy
19.00	Rozmaitości
19.20	Komunikat sportowy
19.30	Kalendarzyk filmowy
19.45	Słuchowisko
20.30	Koncert popularny
21.35	Kwadrans literacki
22.10	Koncert
22.40	Dodatek do Pras. dz. Radj. Komunikat meteorologiczny
23.00	Muzyka lekka i taneczna z W-wy

5 proc. objęg. Banku Gosp. kraj.	83,25
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	83,25
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	94,00 (w pr)
8 proc. L. Z. Banku Rolnego	94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego	83,25
7 proc. L. Z. m. Warszawy	47,25
8 proc. L. Z. m. Warszawy	64,25
8 proc. L. Z. m. Łodzi	61,50
10 proc. m. Radomia	64,50
8 proc. L. Z. Kielc	56,00
8 proc. m. Piotrkowa	55,00
4 1/2 proc. L. Z. ziemskie	41,50

Akcje:

Bank Polski	105,00
Ostrowiec	30,50
Spies	33,00
Lilpop	12,50

Tendencja dla pożyczek państwowych i listów zastawnych mocniejsza Obroty akcja mi minimalne.

KURSY

kroju szycia i robót ręcznych

MARJI PUTOWEJ

UL. PIOTRKOWSKA 103
 parter oficynz II wejście.

Niewiele tego typu mamy w Polsce szkół, a w Łodzi jest pierwszą i jedyną uczelnią dla Pań z inteligencji, gdzie pięknych artystycznych robót nauczyć się można. Nasze Panie przepłacają mnóstwo miłych drobiazgów, które same z łatwością i zadowoleniem wyrabiać potrafią.

Zapis nowych aspirantek, informacje i prospekty codziennie od 1-4 pp. Lekcje rano, po południu i wieczorem, Kurs dwuletni. Pojedyncze działy zależne od umowy i na godziny. Na mocy reskryptu Min. W. i O. P. za Nr. T. Z. 7363/27 absolwentki otrzymują świadectwa. Kierownictwo spoczywa w ręku Mistrzyni Cechu Łódzkiego, byłej uczennicy B. HERSEGO w Warszawie, długoletniej nauczycielki szkół średnich i powszechnych. Dla przyjezdnych mieszkanie zapewnione

Z powodu kryzysu gospodarczego czesne ZNACZNIE ZNIZONE.

Ogłoszenia drobne.

Powidła

śliwkowe do nabycia u Bronisława Chlebowskiego maj, Nowa Wieś, poczta Trąbczyn, pow. Słupca.

NA GWIAZDKĘ!

NA WYPŁATY!

Eleganckie damskie płaszcze, damskie i męskie swetry i pulowery. Jedwabie i wełniane towary; biały towar, firanki, kapy, bielizna, pończochy, torebki, boty, kołdry, wyżymaczki i moc innych artykułów poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. Stałym klientom nawet bez wkładu.

PIANINA miesięcznie 100 złotych, patefony, Radiophilipsa, Nora na raty. Chodkowski, Sienkiewicza Nr 25

SPRZEDAM tanio mało używane otomany, leżanki oraz przyjmuje zamówienia na najnowsze fasony kanap po cenach konkurencyjnych i na raty. Tapicer Gwoździński, Andrzeja 45.

POTRZEBNY zecer ogłoszeniowy Wiadomość w red. "Prądu" od godz. 7-ej wiecz.

CODZIENNIE ŚWIEŻA

czekoladę i cukry

otrzymasz po cenach przystępnych w nowo otwartym sklepie przy fabr. cukrów i czekolady

K. Gostomski

w Łodzi, Napiórkowskiego 23,
 TELEFON 156-56. : (przy Placu Reymonta).

NA GWIAZDKĘ!

1000 Resztek na sukienki za bezcen.
M. Bryl, PIOTRKOWSKA 58

NAJGUSTOWNIEJSZE **KOSZE SWIATECZNE** W WIELKIM WYBORZE poleca
 Najstasz Handeł Win i Delikatesów
S. JAWORSKI Piotrkowska Nr. 54, Tel. 143-76.

!! NIEBYWAŁA OKAZJA !!

Wielka tania sprzedaż towarów wełnianych i kamgarnowych, wyrobów tomaszowskich, bielskich i łódzkich
 PO CENACH BARDZO NISKICH. Naimodniejsze kamgarny, szewioty, palta męskie i damskie. **RESZTKI ZA BEZCEN.**
Piotrkowska 50. P. GERSZON I piętro front.

KONSUM

PRZY „WIDZEWSKIEJ MANIFAKTURZE” S.A.

ROKIĆSIŃSKA 54. Dojazd Tramwajami 10 i 16

CZAS KRYZYSU powoduje

ceny kryzysowe
 Zapoznajcie się z naszymi cenami, a sami stwierdzicie, iż jedyne u nas

za znikomą sumę
 otrzymacie

najprzedn. towary

Dzisiaj otwarte od 1-ej — 6-ej pp.
 Od jutra do czwartku od 9 r. do 6 w.

„KONSUM”

przy „WIDZEWSKIEJ MANIFAKTURZE” S.A. Rokicińska 54
 Dojazd tramwajami 10 i 16.

Czy choroby płucne są uleczalne?

Przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu, flegmie, dłu gotwałem, zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor p. Dr. Guttman, b. naczelny lekarz Finsenowskiego zakładu kuracyjnego, wskazuje w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpien. Każdy cierpiący otrzymuje taką na żądanie za darmo i bez opłaty porta. Należy napisać pocztówkę (ofrankowaną 35 gr.) z podaniem dokładnego adresu do:
Puhlmann & Co, Berlin 792 Muggelstrasse 25-25a.

Kupac i sprzedaż

BATERJE anodowe Maksima z gwarancją, najświeższe i najtańsze. Fabryka w Łodzi, Abramowskiego 7, (b. Gubernatorska).

Ozdoby choinkowe

świecice, zimne ognie, gry i wiele tanich gwiazdkowych prezentów poleca skład po cztówek świątecznych K. Bogusławski, Łódź, ul. św. Andrzeja 3.

JEST do oddania na własność dziewczynka 3-tygodniowa chrześcijanka, Kamienna 5 wiadomość u dorocy.



Od pewnego czasu w dziennikach pojawiają się alarmujące wiadomości o fałszowaniu masła przez niektóre sklepy.

Wobec tego powstaje pytanie: co wypada robić, aby mieć pewność, że masło, które kupujemy, nie jest fałszowane?

Jedyna odpowiedź: żądać wszędzie i zawsze masła **Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich**, który zanim wypuści masło na rynek, poddaje je gruntownej analizie, odpowiednio gatunkuje, poczem sprzedaje w etykietach, opatrzonych znakiem ochronnym:



na których jest wybita data wysłania masła do sklepów.

Zanaczamy jednocześnie, że wszystkie poważniejsze sklepy sprzedają masło **Związku Spółdzielni Mleczarskich**, chodzi więc tylko o to, ażeby przy kupnie zwracać uwagę na wyżej uwidoczny znak ochronny, znajdujący się na etykietach. Masło, które tego znaku nie posiada, nie jest masłem **Związku Spółdzielni Mleczarskich**,

Dr. med.

K. BRONIKOWSKI

Choroby: uszu, nosa, gardła i krtani.
 ord. od 1—2 i 7—8 w.

Łódź, ZAWADZKA 9, Tel. 139-11

CO DALEJ BĘDZIE ?

DOBRZE BĘDZIE, JEŻELI KUPISZ

LOS

w najsześciwszej kolekturze Loterii Państwowej

KURT WYTRZYC PIOTRKOWSKA 141. telefon 163-49.

1.000.000 zł. Główna wygr.

URZĘDNIICY!
ROBOTNICY!

Pamiętajcie, że

MEBLE

gwarantowane po cenach konkurencyjnych kupicie tylko we firmie

F. NASIELSKI RZGOWSKA Nr. 2
 Telefon Nr. 143-08

NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH
 UWAGA. Na składzie wielki wybór łózek metalowych oraz wyrobów tapicerskich

CYRK MEDRANO

PRZYBYWA

otwiera sezon zimowy
w Łodzi
dnia 25 b. m.

ZAWIADOMIENIE.

Z okazji zbliżających się SWIĄT i czynionych przez Szan. Kliwentę zakupów, niniejszem zawiadamiam, że — po kilkoletniej przerwie — ponownie otworzyłem

ZAKŁAD RZEŹNICZY

w domu własnym — obecnie — przy ul.
Piotrkowskiej Nr. 273, tel. 143-26.
Dojazd do ul. Czerwonej.

Z poważaniem
Jan Kijak.

Ogłoszenie.

Sędzia Komisarz nadzorczej firmy J. Futerman, Łódź, Piotrkowska 54, podaje do wiadomości, że zgodnie z § 50 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 3/28), termin

Ogólnego Zgromadzenia

wierzycieli powyższej firmy wyznaczony został na dzień 28 grudnia 1931 roku, o godz 11 w Sądzie Okręgowym w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego Nr. 5, sala III.

Udział w ogólnym zgromadzeniu mogą wziąć wszyscy wierzyciele, wpisani na listę przez Nadzorę Sądowego. Porządek dzienny obejmuje: 1) sprawozdanie Nadzorca Sądowego, 2) odczytanie propozycji układu dowych i dyskusja, 3) głosowanie nad propozycjami układowymi. Wierzyciele, którzyby nie mogli przybyć na ogólne zgromadzenie, mogą przesłać swe głosy na piśmie, jednakże podpis na takim piśmie winien być poświadczony urzędowo.

Sędzia Komisarz
Kazimierz Monitz

REFORMACIE pigułki ZAKONNIK

znane od 1602 roku.

Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpienia wątroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy, uśmierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym.

Użycie: 1 do 2 pigulek na noc.
Cena pud. zł. 1,35 wyrobu apteki

Karczewski, Tuszyński, Warszawa, Trębacką 4
Zadać w aptekach i składach z „Zakonnikiem“

Kupujcie tylko z dobrych na jlepsze!

i żądajcie wszędzie
świeżo palonej kawy i herbaty w opakow. „**TRYUMF**“

bezpośredniego importu

Herbata „TRYUMF“ nie jest gorszą od zachwalanych marek zagranicznych, jest z tego samego źródła i fachowo dobrana do smaku i zyczenia konsumenta, jest aromatyczna, smaczną i wydajną, a przytem wiele tańsza.

FR. GLUGLA, Południowa 28
ŁODŹ. Tel. 115-32



Elektryczne grzebienie ondulacyjne

z baterijką i żarówką kontrolną do pielęgnacji i ondulacji włosów wysła
OZDOBNY PREZENT!

Cena zł. 13. — W razie nieskuteczności zwrot pieniędzy

■ **R. J. Szuc,** POZNAŃ,
RYBAKI 7-8.

Dr. Feliks SKUSIEWICZ

ANDZEJA 11

Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9,30—11 rano
5—7,30 po poł.

Starszy felczer JOZEF DENYS

ul. Śląska 16.

przy placie kolejowym
CHOJNY.

JOZEF WOLSKI ŁÓDŹ,

Piotrkowska 3, tel. 126-90.

poleca na nadchodzące święta:

WINA, KONIAKI, LIKIERY, WODKI krajowe i zagraniczne, Towary kolonialne i delikatesy. Wielki wybór PIERNIKÓW WEESEGO i WRÓBLEWSKIEGO, świeże BAKALJE, orzechy, owoce świeże i suszone, OLIWĘ NICEJSKĄ. BOMBONIERKI jako podarki gwiazdkowe.

Skład Win owocowych H. Makowskiego z Kruszwicy.

z rabatem 25 proc.

Towary z odsyłką do domów.

Z powodu kryzysu gospodarczego ceny wszystkich towarów znacznie niższe.

Fabryka wyrobów srebrnych i piaterowanych.

J. FRAGET

ŁÓDŹ.

srebro

piatery

PIOTRKOWSKA 99.

Józef Fraget

w Warszawie

Egz. od 1824 r.

poleca w najprzedniejszym gatunku na Białym Metalu proc. srebrzone,

Nakrycia stołowe i deserowe, koszyki, cukiernice, patery i t. p.

Nakrycia srebrne, kryształ Belgijskie w okuciach srebrnych.

Józef Fraget

ŁÓDŹ, Piotrkowska Nr. 99, telefon: 138-98.

**TYLKO
za 50 zł.**

Jednolampowy APARAT RADJO

dający kilkanaście stacji. — Spróbuj będziesz zadowolony

— **RADJO - ELEKTROLA** —

JERZY KRZYŻANOWSKI

Andrzeja 4 — tel. 201-04.

ODSTĄPIĘ mieszkanie po kój z kuchnią Dowiedzieć się Sienkiewicza 25 m 7

DOMU dużego połowę do sprzedania Dochód 8 tysięcy rocznie Wiadomość w adm „Prądu” Al Kościuszki 41

POZNAŃ udziela pożyczki na hipoteki od 2.000 do 30.000 zł. na całą Rzeczpospolitą. Instytucja powożna Piotrkowska 17, II. p front.

HUMOR-TO ZBROWIE!

Tygodnik

SATYRYCZNO - HUMORYSTYCZNY

„ŻÓŁTA MUCHA” - „TSE-TSE”

na czwarty rok (1932 r.) wydawnictwa wydaje następujące **PREMJE:**

Każdemu, kto do 15 stycznia 1932 roku prześle na P. K. O. Nr. 17440 „Swast” lub bezpośrednio do Administracji, WARSZAWA, ul. Wspólna 6 przedpłatę

KWARTALNA (zł. 2 gr. 50), doślemy bezpłatnie książkę Ottwella Binnsa p. t. „Wyśpa pięciu palm” (str. 192 cena zł. 1 gr. 90)
 PÓŁROCZNA (zł. 4 gr. 50) doślemy bezpłatnie książkę Hr. der Biggersa p. t. „Za kurtyną” — (2 tomy str. 364 cena zł. 2 gr. 90)
 ROCZNA (zł. 8 —), doślemy bezpłatnie książkę Zane Grèy'a p. t. „Gwiazdy Zachodu” (str. 380 cena zł. 5. —).

Premje zostaną dosłane do 1 lutego 1932 r. względnie mogą być odebrane w Redakcji, Wspólna 6, w godzinach od 10 do 4 p.p., poczynając od 20. 1. 1932 r.

NA ŻYCZENIE WYSYŁAMY NUMERY OKAZOWE.

KINO-TEATR RESURSA

ul. KILINSKIEGO 123

D Z I S I! Wzruszająca tragedia dwojga młodych serc p. t. D Z I S I!

„KAPRYSY ŻYCIA”

D ramat wielkiej miłości i poświęcenia
 Clekawa akcja, mistrzowska gra

Liany Haid

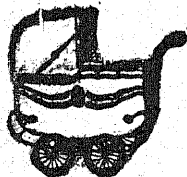
Reżyser: **WIKTOR JANSEN**

W roli głównej

Złotowłosa, kobieca, pełna uroku **LIANA HAID**

Orkiestra pod dykcją p. L. Kantora

Początek seansów w dni powszed. o godz. 5.30, 7.30 i 9.15
 w soboty o g. 4, w niedz. i św. o godz. 3, 4.30, 6, 7.30 i 9.15.
 W niedziele i święta **PASSE-PARTOUT** prócz urzędowych **NIEWAŻNE.**



WOZKI dziecięce **ŁÓZKA** metalowe **MATERACE** hyz spręż. „PATENT” **WYŻYMACZKI** amer. **UMYWALKI**
 Na dogodnych warunkach w **Fabrycz. Składzie „DOBROPOL”**
 Łódź, Piotrkowska 73. tel. 158-61 w podwórzu

PLAC w Chojnach 40x60 w dobrym punkcie natychmiast sprzedam za 4.000 zł
 Łódź, Śląska 16 naprzeciw stacji Chojny, Denys.

ZGUBIONO złoty zegarek kwadratowy, szeroka złota bransoletka, marki „Eterna”
 Uczciwy znalazca otrzyma 30 zł. nagrody. Ostrzega się przed nabyciem Piotrkowska 161, dozorca wskaże

ZAWSZE PRZODUJEMY!

Dziś w niedzielę od 1—6 sklep otwarty

WINO PRAWDZIWE WĘGIERSKIE

„Zieleniak” . . . po Zł. 3.15 przy odbiorze 12 butelek
 „Riesling Cabinet” . po Zł. 3.60 przy odbiorze 12 butelek
 a przy sprzedaży pojedynczych butelek Zł. 3.50 i Zł. 4.—
 Wino szampańskie, mimo zwyżki akcyzy o Zł. 4.90, ofiarujemy po dotychczasowych cenach jak długo zapas starczy.

Bracia Ignatowicz
 Piotrkowska 96, tel. 208-33 i 208-53

Na wyptatę

Pała męskie i damskie
Obuwie Swetry

firanki, chodniki, dywany, galanterja, bielizna.

Piotrkowska 37
 III wejście I piętro.

KUPIĘ używane radio z głośnikiem nowego typu
 Oferty pod „Radio” do administracji „Prądu” Al. Tadeusza Kościuszki 41.

Składajcie ofiary na najbiedniejszych!

Różne

SKLEP

Kazimiery Zielonko
 Al. Kościuszki 37.

poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reparacji.

NIGDZIE TANIEJ NIE KUPIĆ

ŁÓZKA metalowe. **MATERACE** wszelkiego rodz. **WOZKI** dziecięce w najwięk wyborze i t. p. poleca najstarsza fabryka mebli żelaz. **J. B. WOŁKOWYSKI**
 Łódź, Narutowicza 11 tel. 137-70

UWAŻA: Łóżka dziecięce z siatkami i materacami drucianymi od zł. 40.

Szewcy.

Najtaniej nabyć skóry w każdej ilości

w Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79, Al. KOŚCIUSZKI 22
 Telefon 158-38

Specjalność: detaliczna sprzedaż skór i tkanin na węd.